

Bronisław Mokrzycki

Biuletyn homiletyczny

Collectanea Theologica 50/1, 101-119

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN HOMILETYCZNY

Zawartość: I. SŁOWO BOŻE W LITURGII. Z dziejów liturgii mszalnej (c.d.). 6. Różnicowanie się liturgii w „złotym okresie” twórczości eucharystycznej (IV—VII w.). LITURGIE WSCHODNIE (c.d.). 2) Liturgia syryjska (Antiochia). II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII. Homilie „eucharystyczne” (c.d.). 6. „Wielka tajemnica wiary” (*Mysterium fidei*).*

I. SŁOWO BOŻE W LITURGII

Z dziejów liturgii mszalnej (c.d.)

6. Różnicowanie się liturgii w „złotym okresie” twórczości eucharystycznej (IV—VII w.)

a) LITURGIE WSCHODNIE (c.d.)

2) Liturgia syryjska (Antiochia)

Drugim obok Aleksandrii ważnym ośrodkiem tworzenia się liturgii wschodniej była Antiochia. Zniszczona całkowicie Jerozolima stanowiła raczej miejsce pielgrzymek niż wielki ośrodek liturgicznego oddziaływania w IV wieku. Pewne oryginalne jerozolimskie obrzędy wpłyną później na kształtowanie się liturgii innych Kościołów, ale w tym „złotym okresie” twórczości liturgicznej Jerozolima nie zajmowała naczelnego ani znaczącego miejsca.¹

Promieniująca z antiocheńskiego centrum liturgia syryjska miała szerszy zasięg oddziaływania niż egipska i w swym zróżnicowaniu okazała się bogatsza od swej współwschodniej, egipskiej „rówieśniczki”. Zanim jednak nastąpiło rozbitcie tego bloku na wiele „liturgii” czy „obrzędów” można było mówić o jakimś jednym, zasadniczym wzorcu czy schemacie liturgii syryjskiej. Najstarszym z zachowanych świadectw tej liturgii jest tzw. „liturgia klementyńska”, zawarta w anonimowym dokumencie syryjskim z końca IV w., zatytułowanym *Konstytucje apostołskie*.

Dokument ten odzwierciedla stan liturgii syryjskiej (antiocheńskiej) w IV i V wieku. Na skutek powstania sekt i herezji, a także wprowadzenia do liturgii języka syryjskiego, liturgia antiocheńsko-syryjska uległa rozpadowi na kilka rozgałęzień. Ogólnie można je podzielić na dwie wielkie gałęzie:

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków—Warszawa. Uwaga! Następny numer biuletynu poświęcony będzie nadal tematyce eucharystycznej.

¹ Zob. J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, 50; J. Bilczewski, *Eucharystya w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych, epigraficznych*, Kraków 1898, 128; N. M. Denis-Boulet, *Notions générales sur la Messe*, w: *L'Église en prière*, red. A. G. Martimort, Tournai 1965, 281; B. Botte, *Les anaphores syriennes orientales*, w: *Eucharisties d'Orient et d'Occident*, t. II, red. B. Botte, Paris 1970, 7—8.

liturgię syryjską zachodnią (tzw. „liturgia św. Jakuba”; liturgia ormiańska i „spokrewniona” gruzińska; liturgia bizantyjska, która wyrosła z prawzorów „liturgii św. Bazylego” oraz uproszczonej „liturgii św. Jana Chryzostoma”) — oraz liturgię syryjską wschodnią (liturgia chaldejska, nestoriańska i mala-barska)².

Anafora z VIII księgi *Konstytucji apostołskich* (IV w.)

Dzieło zatytułowane *Konstytucje apostołskie* (gr. *Diatagai ton hagion apostolon*, łac. *Constitutiones Apostolorum*) jest najobszerniejszą kompilacją liturgiczno-kanoniczną starożytności chrześcijańskiej i należy do tzw. „literatury pseudoapostołskiej” (apokryf w formie jakby apostołskiej encykliki). Kompilacja ta powstała w Syrii lub Konstantynopolu ok. 380 roku. Autor-kompilator podzielił całość na osiem ksiąg włączając do swego dzieła wiele wcześniejszych, znanych tekstów. Sześć pierwszych ksiąg zawiera tekst *Didaskalii* z połowy III wieku; siódma księga to nieco rozszerzony tekst *Didache* z I-II wieku oraz „euchologion”, czyli zbiór modlitw istniejących już wcześniej, a wśród nich *megale dokologia* — poranna modlitwa bardzo rozpowszechniona na Wschodzie, na której wzoruje się łaciński hymn *Gloria in excelsis Deo* („Chwała na wysokości Bogu”).

Ostatnia, ósma księga oparta jest na *Tradycji apostołskiej* Hipolita Rzymskiego z III wieku, choć mocno zmienionej w pewnych partiach. Podaje więc obrzęd sakry biskupiej, do której włącza teksty mszalne, nazwane później „liturgią klementyńską”, a wśród nich sławną, najdłuższą anaforę. Zaznaczyć trzeba, że „liturgia klementyńska” z VIII księgi *Konstytucji apostołskich* zawiera najstarszy tekst, prezentujący nam całokształt Mszy świętej. Ostatni rozdział tej księgi zawiera też 85 *Kanonów apostołskich*, włączonych przez późniejszego autora. Dotyczą one rozporządzeń odnoszących się do wyboru, święceń i obowiązków kleru, a formą przypominają kanony soborowe.

Księga VIII *Konstytucji* jest najcenniejsza; dostarcza nam bowiem po raz pierwszy cały formularz mszalny w formie tzw. „mszy klementyńskiej”, wykazującej dużo pokrewieństwa z judaizmem, zwłaszcza z tradycją nabożeństw synagogałnych. Anonimowy autor przypisuje tę liturgię św. Klemensowi I, papieżowi³.

„Msza klementyńska” rozpoczyna się od „mszy katechumenów”, której strukturę podają w podobny sposób św. Jan Chryzostom i Teodor z Mopsuestii w swych dziełach⁴. *Konstytucje* przytaczają nie tylko teksty, ale podają też porządek i przebieg liturgii (*ordo*). Dokładny opis „mszy katechumenów” podaje księga II — z „mszy wiernych” wymieniając tylko ofiarę i Komunię św. Natomiast VIII księga odwrotnie — lekko zarysowuje „mszę katechumenów”, a szeroko opisuje liturgię ściśle eucharystyczną. W sumie pozwala nam to na dokładne odtworzenie przebiegu całej Mszy św., sprawowanej w tym czasie na Wschodzie w zasięgu oddziaływania antiocheńskiego centrum.

² Zob. J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. I, Paris 1964, 62 i 68; B. Botte, *art. cyt.*, 8—24; J. Wierusz-Kowalski, *dz. cyt.*, 51—52; M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. I, Milano 1964, 114—137.

³ *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, oprac. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, 546—547; J. A. Jungmann, *dz. cyt.*, 62—63; J. Bilczewski, *dz. cyt.*, 101—102; J. Wierusz-Kowalski, *dz. cyt.*, 51; *La Messe. Liturgies anciennes et textes patristiques*, oprac. A. Hamman, Paris 1964, 48—49.

⁴ Zob. *L'initiation chrétienne*, wyd. A. Hamman, Paris 1963, 143—191.

Struktura „Mszy Klementyńskiej”

A. „Msza katechumenów”

- 1 — Czytanie „Prawa” (tradycja synagogałna; czyta lektor).
- 2 — Czytanie „Proroków” (tradycja synagogałna; czyta lektor).
- 3 — Śpiew psalmów Dawidowych (wykonuje „psalmista” — gr. *psaltes* — na przemian z ludem).
- 4 — Czytanie „Dziejów Apostolskich” i „Listów Pawła” (czyta diakon).
- 5 — Czytanie „Ewangelii” (czyta diakon; wszyscy stoją).
- 6 — Homilia (głosi biskup).
- 7 — Modlitwy litanijne za specjalne grupy ludzi: katechumenów, opętanych, „kompetentów” bezpośrednio przygotowujących się do chrztu, pokutników publicznych; diakon odmawia nad każdą klęczącą grupą modlitwy przeplatane aklamacją ludu (*Kyrie, eleison*), biskup zaś udziela (stojącym już i pochylonym) błogosławieństwa w formie długiej modlitwy; następnie diakon odsyła ich do domu.

B. „Msza wiernych”

- 8 — Modlitwy litanijne za wiernych: wszyscy klękają, diakon modli się za cały Kościół i świat, za biskupów, kapłanów i cały kler, za dziewice, wdowy i sieroty, za dobroczyńców Kościoła, za neofitów, chorujących, podróżujących, skazanych do kopalń, za nieprzyjaciół i przesładowców, za dzieci chrześcijańskie, za każdą duszę chrześcijańską; wierni klęcząc odpowiadają na każdą prośbę aklamacją *Kyrie, eleison*, na końcu zaś całej „litanii” występuje specjalna formuła: „Zbaw nas, podźwignij nas, Boże, przez Twoje miłosierdzie” (gr. *Sóson kai anáteson hemás ho Theós to éleei sou*). Po „litanii” wszyscy się podnoszą, pochylają głowy i otrzymują błogosławieństwo biskupa w formie długiej modlitwy.
- 9 — Pocałunek pokoju (poprzedzony przestrogą diakona, by nikt nie miał urazy do bliźniego i by nie czynił tego znaku obłudnie; pocałunek przekazują mężczyźni mężczyznom, kobiety kobietom).
- 10 — Umycie rąk (biskup i kapłani umywają ręce wodą podaną przez jednego z subdiakonów; gest ten symbolizuje czystość dusz poświęconych Bogu).
- 11 — Przygotowanie darów (diakoni przynoszą dary na ołtarz; kapłani asystują po obu stronach biskupa; dwaj diakoni z obydwu stron ołtarza odpędzają wachlarzami muchy od kielicha).
- 12 — Anafora (wielka Modlitwa eucharystyczna: prefacja, trishagion, opis ustanowienia i konsekracja, anamneza, epikleza, *memento*).
- 13 — Komunia.
- 14 — Dziękczynienie po Komunii.
- 15 — Rozesłanie wiernych.

Wielka Modlitwa eucharystyczna (anafora)

Biskup ubrany w białą szatę modli się (w ciszy) wraz z kapłanami stojąc przy ołtarzu; następnie czyni znak krzyża ręką na czole i mówi:

Dialog wstępny

Biskup: Łaska wszechmogącego Boga, miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi ⁵.

⁵ Wszystkie późniejsze liturgie wschodnie zawsze rozpoczynają się prefacją tym trynitarnym pozdrowieniem. Inne aklamacje dialogu wstępnego są wspólne dla Wschodu i Zachodu. Tekst polski we własnym przekładzie z języka francuskiego wg *La Messe*, oprac. A. Hamman, Paris 1964, 49–70; tenże, *Prières eucharistiques des premiers siècles à nos jours*, Paris 1969, 63–74, z częściowym wykorzystaniem przekładu J. Bilczewskiego dz. cyt., 101–116.

Wszyscy mają jednogłośnie odpowiedzieć: I z duchem twoim.

Biskup: W górę serca! (gr. *áno ton nouín!* — dosł.: w górę umysłu!)

Wszyscy: Mamy je wzniesione do Pana! (gr. *échomen prós ton Kyrion!*)

Biskup: Dzięki składajmy Panu! (gr. *eucharistýsomen to Kyrío!*)

Wszyscy: Godne to i sprawiedliwe! (gr. *áksion kai díkaion!*)

Prefacja

Biskup powie: Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, wielbić przede wszystkim Ciebie, Boga prawdziwego, któryś istniał przed wszelkim stworzeniem, „z którego wszelkie ojcostwo bierze nazwę na niebie i na ziemi” (por. Ef 3, 15). Ty sam jeden jesteś niezrodzony i bez początku, tylko Ty nie masz nad sobą żadnego władcy ani pana; Ty nie odczuwasz żadnego braku, lecz (sam) udzielasz wszelkiego dobra; Ty jesteś wyższy ponad wszelki początek i przyczynę oraz (trwasz) niezmienny. Wszystko pochodzi od Ciebie, Ty jesteś u początków wszystkiego, co zaczyna swe istnienie.

Ty jesteś wiedzą bez początku (gr. *he ánarchos gnósis*), wiecznym widzeniem (*he áidio hórasís*), słuchem niezrodzonym, (*he agénnetos akoé*), mądrością niewyuczoną (*he ádidaktos sofía*); Ty jesteś pierwszym z natury, Ty sam jesteś bytem (normą wszelkiego istnienia), przewyższający wszelką liczbę.

Ty z niczego powołałeś wszystko do istnienia przez swego Jednorodzonego Syna, Jego zaś zrodziłeś przed wszystkimi wiekami wolą, potęgą, dobrocią — z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa. On jest Twoim Synem Jedynym (Jednorodzonym), Słowem Bożym, (Bogiem-Słowem, fr. *le Dieu Verb*), żyjącą Mądrością, „Pierworodnym wszelkiego stworzenia” (por. Kol 1,15), Zwiastunem Twojego wielkiego i wspaniałego planu, Twym Wielkim Kapłanem (Arcykapłanem), Królem i Panem wszelkiej natury duchowej i widzialnej, „On jest przed wszystkim i w Nim ma wszystko istnienie” (por. Kol 1,17).

Ty bowiem, wiekuisty Boże, wszystko stworzyłeś przez Niego, przez Niego też otaczasz wszelkie stworzenie czynując Opatrznością. Przez Niego dałeś łaskę istnienia, przezeń też dałeś dobrobyt.

Ty jesteś Bogiem Ojcem Jednorodzonego Syna; przez Niego stworzyłeś najpierw Cherubinów i Serafinów, Wieki i Zastępcy wojsk niebieskich, Moce i Zwierzchności, Księstwa i Trony, Archaniołów i Aniołów; a po tym wszystkim stworzyłeś przez Niego ten świat widziany i wszystko, co w nim się zawiera.

Dzieło stworzenia

To Ty „rozciągnąłeś niebiosa jak sklepienie i rozwinąłeś je niby namiot” (por. Iz 40, 22); Ty samym aktem woli położyłeś ziemię nad nicością; Tyś utwierdził firmament; uczyniłeś dzień i noc; Tyś wyprowadził światło z Twoich skarbców; Ty noc sprowadzasz przez usunięcie światła, by mogły odpocząć żywe istoty poruszające się na ziemi; Ty umieściłeś słońce na niebie, by rządziło dniem, i księżyc, by kierował nocą; chóry gwiazdziste utrwaliłeś na sklepieniu niebieskim, by mogły opiewać Twoją wspaniałość.

Ty stworzyłeś wodę ku ugaszeniu pragnienia i oczyszczeniu, ożywcze powietrze ku oddychaniu i mówieniu — gdy język uderza powietrze, oraz ku słyszeniu — gdy donosi ono mowę do ucha.

Ty stworzyłeś ogień, by złagodzić ciemności i zaspkocić naszą potrzebę ciepła oraz światła.

Tyś oddzielił wielkie morze od stałego lądu, czyniąc morze przydatnym do żeglugi, a stały ląd do pieszej wędrówki; morze napełniłeś małymi i wielkimi zwierzętami, ląd zaś zwierzętami domowymi i dzikimi oraz przystroiłeś go różnorakimi krzewami, pokryłeś roślinnością, umiałeś kwiatami i ubogaciłeś nasionami.

Ty utrwaliłeś (wielką) przepaść obwarowawszy ją potężnymi masywami; szeroki ocean słonych wód zamknąłeś w granicach nadbrzeżnego piasku; Ty wody oceanu raz spiętrzasz na kształt gór wysokich, innym razem znów

ścielesz je niby równą płaszczyznę; uderzasz w nie rozszalałymi burzami, to znów przywracasz im łagodność i spokój pogodny, by żeglarze bez przeszkód mogli się po nich poruszać.

Ziemię całą, stworzoną przez Ciebie za pośrednictwem Chrystusa, poprzecinałeś (wielkimi) rzekami i poorateś potokami, ubogaciłeś ją też niewyczerpanymi źródłami; obwarowawszy ziemię górami uczyniłeś ją niewzruszoną.

Ty napełniłeś świat i przyozdobiłeś go ziołami wonnymi i przynoszącymi zdrowie, rozlicznymi i różnorodnymi zwierzętami, potężnymi i słabymi, pożytecznymi jako zwierzęta jadalne i robocze, oswojonymi i dzikimi; węzami syczącymi i śpiewającymi ptakami; wyposażyłeś (świat) w (powracającą) kolejność lat, miesięcy i dni, w porządek pór roku, w następstwo burz i nadciąganie chmur deszczowych (dających nawodnienie), ku wzrostowi owoców i utrzymaniu istot żywych; wiatry wieją i poruszają mnóstwem krzewów i roślin, ale Ty nimi rządysz i kierujesz.

Człowiek

Nie tylko stworzyłeś świat, ale umieściłeś także w nim człowieka jako jego mieszkańca-obywatela (gr. *ton kosmopoliten ánthropon*), aby był pięknem i ozdobą świata (gr. *kósmou kósmou*). Powiedziałeś bowiem w Twojej mądrości: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym” (por. Rdz 1, 26). Utworzyłeś go z duszy nieśmiertelnej i z ciała podległego zniszczeniu; duszę (człowieka) stworzyłeś z niczego, ciało zaś jego utworzyłeś z czterech elementów. Dałeś mu duszę zdolną do myślenia i osądzania, do rozeznania dobra i zła, sprawiedliwości i nieprawości; ciało jego wyposażyłeś w pięć zmysłów oraz zdolność (swobodnego) poruszania się.

Boże wszechmogący. Ty przez Chrystusa zasadziłeś ogród w Eden na Wschodzie; ubogaciłeś go wszelkimi rodzajami roślin jadalnych; umieściłeś tam człowieka niby we wspaniałej siedzibie. Dałeś mu wrodzone prawo, dostarczające załączków poznania Boga.

Wprowadzając człowieka do raju rozkoszy pozwoliłeś mu korzystać ze wszystkiego z wyjątkiem jednej rzeczy, by natchnąć go nadzieją dóbr jeszcze lepszych; jeżeliby zachował przykazanie, otrzymałby wzamian nieśmiertelność — zgodnie z obietnicą.

Historia zbawienia

Człowiek jednak przekroczył (Twoje) przykazanie z winy szatana i za radą kobiety; skosztował zakazanego owocu. Słusznie więc wypędziłeś go z raju. W swojej dobroci nie odrzuciłeś całkowicie śmiertelnego człowieka, gdyż był Twoim dziełem; pozwoliłeś mu osiągnąć wszystko, co było potrzebne do życia, przez pracę w pocie czoła i wydobywanie tego z ziemi, którą mu dałeś; Ty bowiem dajesz życie, wzrost i dojrzwanie. Nie zwlekałeś z wezwaniem go przez uroczystą obietnicę do nowego narodzenia, potargając wyrok skazujący człowieka i przyrzekając mu życie oraz zmartwychwstanie.

Obdarzyłeś chwałą nie tylko tego pierwszego człowieka, lecz także mnóstwo tych, którzy — z niego zrodzeni — pozostali przy Tobie; ukarałeś (natomiasz) tych, którzy Cię opuścili; przyjąłeś łaskawie ofiarę sprawiedliwego Abła, a odrzuciłeś jako obrzydliwą ofiarę bratobójcy Kaina. Ty przyjąłeś Seta i Enosza; zabrałeś (do siebie) Henocha.

Ty stworzyłeś ludzi, dałeś im życie, napełniłeś ich ubóstwo; dałeś im przykazania, nagradzasz tych którzy je zachowują, a karzesz tych, którzy je przekraczają. Na świat ludzi bezbożnych zesłałeś niezmierny potop; za pomocą arki ocaliłeś z potopu sprawiedliwego męża Noego wraz z ośmioma osobami; los ocalałych zapowiada przyszłe zbawienie. Ty sprawiłeś, że na pięć miast sodomskich spadł (z nieba) straszliwy ogień; zamieniłeś „urodzajną ziemię na stony ugór z powodu niegodziwości jej mieszkańców” (por. Ps 107, 34), Ty wyrwałeś sprawiedliwego Lota z (tej) pożogi (ognia).

To Ty uwolniłeś Abrahama od bezbożności jego przodków, ustanowiłeś

go dziedzicem całego świata, pozwoliłeś mu oglądać Twojego Pomazańca-Chrystusa. Ty ustanowiłeś Melchizedeka kapłanem kultu boskiego; Ty okazałeś Hioba, po wielu próbach, jako zwycięzcę węża-kusiciela, który jest początkiem (wszelkiego) zła; Ty z Izaaka uczyniłeś syna obietnicy, z Jakuba — ojca dwunastu synów, a z jego potomstwa uczyniłeś lud, którego siedemdziesiąt osób wprowadziłeś do Egiptu.

Panie, Ty nie pogardziłeś Józefem, lecz — w nagrodę za dochowanie czystości ze względu na Ciebie — ustanowiłeś go przełożonym nad Egipcjanami. Nie opuściłeś, Panie, Hebrajczyków uciśnionych przez Egipcjan ze względu na obietnice daną przez Ciebie ich ojcom, lecz wyzwoliłeś ich — karząc (surowo) ciemiężców.

Ponieważ ludzie zepsuli (w sobie) prawo naturalne wyobrażając sobie stworzenie jako dzieło przypadku lub oddając mu przesadny kult przez porównywanie go z Tobą, Bogiem wszystkiego — nie pozwoliłeś im błądzić, lecz wzbudziłeś Mojżesza, świętego sługę Twego; przez niego dałeś prawo pisane, by podtrzymać prawo natury. Ukazałeś, że stworzenie było Twoim dziełem, wykorzeniłeś błąd wielobóstwa. Ty przyoblekłeś Aarona i jego potomstwo godnością kapłańską; Ty ukarałeś przewrotnych Hebrajczyków, przyjąłeś (natomiast) tych, którzy (ze skruczą) czynili pokutę.

Ty ukarałeś Egipcjan dziesięcioma plagami, rozdzieliłeś morze, by zrobić przejście dla Izraelitów, wyniszczyłeś Egipcjan-prześladowców w odmętach morskich. Za pośrednictwem (kawalka) drewna sprawiłeś, że wody gorzkie stały się słodkimi; wprowadziłeś (też) strumienie wód ze skały; spuściłeś mannę z nieba; dałeś na pokarm przepiórkę z nieba; prowadziłeś ich (Izraelitów) w nocy kolumną z ognia, w dzień zaś kolumną z obłoków, by dać im cień i ochłodę w czasie upałów. Dałeś im też Jezusa (Jozuego) jako wodza zastępów bojowych; przez niego pokonałeś siedem ludów kananejskich, otworzyłeś (przedzieliłeś, zatrzymałeś) Jordan i osuszyłeś rzeki Ethanu; sprawiłeś, że rozpadły się mury (Jerycha) bez użycia machin wojennych i bez ludzkiej interwencji.

Najwyższy Panie, chwała Ci za te wszystkie dobrodziejstwa! I adorują Cię niezliczone zastępy Aniołów, Archaniołów, Tronów, Panowań, Zwierchności, Potęg, Mocy, Wojsk wiekuistych, Serafinów i Cherubinów o sześciu skrzydłach: dwoma zasłaniają nogi, dwoma zakrywają twarz, a dwoma latają. Wołają oni wraz z tysiącem miriad Archaniołów i dziesięcioma tysiącami miriad Aniołów niestrudzoneym głosem i bez końca.

I cały lud śpiewa wraz z nimi:

Aklamacja „Święty”

Święty, święty, święty jest Pan Zastępów; pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej! Niech będzie błogosławiony (Pan) na wieki! Amen!

Następnie celebrans (biskup) niech mówi:

Zaprawdę święty jesteś, o Najświętszy, Najwyższy i wywyższony na wieki! Święty jest także Twój Syn Jednorodzony (Jedyny), nasz Pan i Bóg, Jezus Chrystus, który współdziałał we wszystkim z Tobą, swoim Bogiem i Ojcem, w stwarzaniu świata i w opatrnościowej trosce o losy stworzenia. Nie wzgardził On rodzajem ludzkim, który sam siebie zgubił, lecz — po prawie naturalnym, zachętach „Prawa” (Mojżeszowego), napomnieniach proroków, nawiedzinach Aniołów (skoro ludzie pogwałcili prawo naturalne i prawo spisane, zapomnieli też o potopie, o spaleniu Sodomy, o plagach egipskich, o straszliwych klęskach poniesionych przez Palestyńczyków) — zgodnie z Twoim postanowieniem On, Stwórca ludzi, sam zgodził się zostać człowiekiem, (On) Prawodawca — zechciał poddać się Prawu, Kapłan — stać się ofiarą, Pasterz — barankiem.

To On przebłągał Ciebie, swego Boga i Ojca, pojednał Cię ze światem i uwolnił wszystkich ludzi od ciężącego nad nimi gniewu. Poczęty (i narodził) z Dziewicy, On — Bóg Słowo, stał się ciałem (człowiekiem), (Twój)

Syn Umiłowany stał się „pierworodnym wszelkiego stworzenia” (por. Kol 1, 15); zgodnie z prorocत्वami, które odnosiły się do Niego, wyszedł z rodu Dawida i Abrahama, z pokolenia Judy. Twórca wszelkiego bytu biorącego początek w narodzeniu — narodził się z Iona Dziewicy; Bezcielesny — stał się ciałem; Ten, który zrodzony jest od wieków — narodził się w czasie.

Prowadził On święte życie i nauczał z autorytetem; uwalniał ludzi od wszelkich chorób i dolegliwości; czynił wśród ludu wiele znaków i cudów; Ten, który żywi wszystkich potrzebujących i napełnia wszelkie stworzenie błogosławieństwem — przyjmował pokarm i napój, a także snu używał; objawił Twoje Imię tym, którzy go nie znali; usunął niewiedzę, wzbudził pobożność, wypełnił Twą wolę i „dokonał dzieła, które Mu zleciłeś” (por. J 4, 34; 17, 4).

Kiedy już spełnił to wszystko, został zdradzony przez tego (Judasza), którego zepsuła przewrotność; wydany został w ręce bezbożnych, a mianowicie w ręce fałszywych kapłanów i niegodziwego tłumu; za Twoim dopuszczeniem zniósł wiele udręczeń i wycierpiał wszelkie zniewagi; wydany został namiestnikowi Piłatowi; Ten, który jest Sędzią — został osądzony, Odkupiciel — został skazany i potępiony. Ten, który jest Niecierpiętlivy — został przywołany do krzyża; Nieśmiertelny ze swej natury — został zabity, Sprawca życia — został pogrzebany, aby tych, dla których przyszedł, uwolnić od cierpień i wyrwać (ze szponów) śmierci, by skruszyć więzy szatana i oswoodzić ludzi z jego (podstępnych) sidła.

Trzeciego dnia powstał On z martwych, przebywał ze swymi uczniami przez okres czterdziestu dni, następnie został wzięty do nieba i zasiada tam po Twojej prawicy, Jego Boże i Ojczy.

A n a m n e z a

Wspominając więc to wszystko, co wycierpiał On dla nas, dzięki Ci składamy, wszechmogący Boże, zapewne nie tak, jak powinniśmy, ale jak możemy; w ten sposób wypełniamy Jego polecenie.

Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja

On bowiem tej nocy, której był wydany, wziął chleb w swoje święte i niepokalane ręce, podniósł oczy ku Tobie, Bogu i Ojcu, łamał (chleb) i dał go swoim uczniom mówiąc:

TO JEST MISTERIUM NOWEGO TESTAMENTU; BIERZCIE ŻEŃ, JEDZCIE: TO JEST CIAŁO MOJE, KTÓRE SIĘ ŁAMIE ZA WIELU NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW (gr. *to peri pollón thryptómenon eis áfesin hamartión*).

Napełnił też kielich winem zmieszany z wodą, poświęcił go i dał im mówiąc:

PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST KREW MOJA, KTÓRA SIĘ PRZELEWA ZA WIELU (gr. *to peri pollón ekchynómenon*) **NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. CZYŃCIE TO NA MOJĄ PAMIĄTKĘ.**

Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie z tego kielicha, głosicie śmierć Pana, aż On (powtórnie) przybędzie.

Anamneza i ofiarowanie

Wspominając zatem mękę, śmierć, zmartwychwstanie i powrót do nieba, a także Jego powtórne przyjście w przyszłości, gdy to przybędzie w chwale i z wielką mocą, by sędzić żywych i umarłych oraz dać każdemu według jego czynów — ofiarujemy Tobie, Królowi i Bogu, zgodnie z Jego poleceniem, ten chleb i ten kielich; dziękujemy Ci też przez Niego za to, żeś nas uznał za godnych, byśmy stanęli przed Tobą i pełnili kapłańską służbę.

Prosimy Cię też, o Boże, byś łaskawie wejrział na te dary złożone przed Tobą, który niczego nie potrzebujesz, i byś je przyjął jako miłe Tobie ku czci Twojego Pomazańca-Chrystusa.

Epikleza

Ześlij na tę ofiarę Twojego Ducha Świętego, świadka cierpień Pana Jezusa (gr. *ton mártýra ton pathemáton tou Kyriou Iesoú* — por. Hbr 9, 14), aby okazał (uczynił — gr. *hópos apoféne ton árton touton sóma tou Christou sou*) ten chleb Ciałem Twego Pomazańca (Chrystusa), a ten kielich Krwią Twojego Chrystusa.

Spraw, by wszyscy przyjmujący (te dary) zostali utwierdzeni w pobożności, by dostąpili odpuszczenia swoich grzechów, aby zostali uwolnieni od szatana i jego zgubnych wpływów; niech ich napełni Duch Święty, niech się staną godnymi Twojego Pomazańca-Chrystusa, niech dostąpią pojednania z Tobą, wszechmogący Boże, i niech osiągną życie wieczne.

(Tak kończy się Modlitwa eucharystyczna w ścisłym znaczeniu. Teraz biskup jako głowa wspólnoty chrześcijańskiej znosi do Boga obecnego, choć niewidzialnego, wielkie intencje modlącego się Kościoła).

Modlitwa litanijna

Prosimy Cię także, Panie, za Twój święty Kościół, rozciągający się od jednego krańca świata aż po drugi jego kraniec; nabyłeś go za cenę kosztownej Krwi Twojego Pomazańca-Chrystusa: zachowaj go niewzruszonym i ochraniaj przed burzami dziejowymi aż do skończenia czasów.

Prosimy Cię też za cały episkopat, który wiernie przekazuje słowo prawdy.

Zanosimy również modlitwy za mnie niegodnego celebransa i za cały stan kapłański, za diakonów i całe duchowieństwo, abyś wszystkich napełnił Twoją mądrością i Duchem Twoim Świętym.

Prosimy także za króla oraz wszystkich posiadających władzę, a także za całe wojsko; spraw, byśmy żyli w pokoju i by nasze życie płynęło zawsze w harmonii oraz spokoju i zgodzie, i byśmy chwalili Ciebie przez Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją.

Zanosimy Ci (tę) ofiarę również za wszystkich świętych, którzy od początku podobali się Tobie; za patriarchów, proroków, (mężów) sprawiedliwych, apostołów, męczenników, wyznawców, biskupów, kapłanów, diakonów, subdiakonów, lektorów, kantorów, dziewice, wdowy, laików (zwyczajnych ludzi świeckich) i za wszystkich, których imiona są Ci znane.

Przedstawiamy Ci (tę) ofiarę także za ten lud, by stał się chwałą Chrystusa, królewskim kapłaństwem i narodem świętym; za tych, którzy żyją w dziewictwie i czystości, za wdowy Kościoła, za żyjących w czystym małżeństwie i rodzących dzieci; za najmniejszych spośród Twego ludu, byś nikogo z nas nie odrzucił.

Prosimy cię również za to miasto i jego mieszkańców, za chorych, za przebywających w gorzkiej niewoli, za wygnanych i skazanych na banicję, za żeglarzy i podróżujących; wspieraj ich wszystkich, bądź im schronieniem i tarczą obronną.

Prosimy Cię i za tych, którzy nas nienawidzą oraz prześladują ze względu na Twe imię; (prosimy) za tych, którzy znajdują się poza Twoim Kościołem i błądzą, abyś ich zwrócił ku temu, co dobre oraz ułagodził ich zaciekłość.

Wznosimy nasze modły również za katechumenów Kościoła, za opętanych przez szatana i za braci naszych, którzy czynią pokutę (publiczną); pierwszych umocnij w wierze, uwolnij drugich od utrapień złośliwego Nieprzyjaciela, przyjmij pokutę (tych) ostatnich i przebacz im oraz nam (wszystkim) popełnione grzechy.

Składamy Ci też tę ofiarę w intencji uproszenia dobrej pogody i obfitych zbiorów; wciąż otrzymujemy z Twych rąk dobrodziejstwa i chwalimy Cię bez końca — Ciebie, który udzielasz pokarmu wszelkiemu stworzeniu.

Prosimy Cię także za tych, którzy dla słusznego powodu są (tu) nieobecni; zachowaj nas wszystkich w pobożności i zgromadź w królestwie Twego Po-

mazańca-Chrystusa, Boga wszelkiego stworzenia widzialnego i niewidzialnego (rozumnego) oraz naszego Króla; zachowaj nas nienaruszonych, niewinnych i nienaganych.

Doksołogia

Przez Niego niech Ci będzie wszelka chwała, uwielbienie, dziękczynienie, cześć i adoracja, Ojcu oraz Duchowi Świętemu teraz i na zawsze, i na nieustanne oraz niekończące się wieki.

A cały lud odpowiada: Amen!

Biskup niech powie: Pokój Boży niech będzie z wami wszystkimi! Cały lud odpowie: I z duchem twoim!

Ostatnia modlitwa litanijna diakona

Diakon ponownie zawoła:

Znowu i raz jeszcze zanośmy modlitwy do Boga przez Jego Pomazańca-Chrystusa: Prośmy w związku z ofiarą złożoną naszemu Panu i Bogu, aby Dobry Bóg przyjął ją łaskawie na swój ołtarz w niebie za pośrednictwem swojego Pomazańca-Chrystusa jako woń przyjemną.

Módlmy się za to zgromadzenie i za lud, za cały episkopat, za wszystkich kapłanów, diakonów oraz tych, którzy pełnią służbę dla doskonalenia całego Kościoła, aby ich wszystkich ustrzegł i zachował.

Módlmy się za królów i sprawujących władzę (por. Tm 2, 1—2), aby rządili nami (i kierowali naszymi sprawami) w pokoju oraz byśmy mogli wieść życie ciche i spokojne, z godnością (uczciwie) i we wszelkiej pobożności.

Pamiętajmy o świętych męczennikach (gr. *ton hagion martyron mnemoneúsomen*): obyśmy się stali godnymi uczestnictwa w ich walce (gr. *hópos koinonoi genésthai tes athléseos autón kataksiothómen*).

Módlmy się za tych, którzy zasnęli w wierze.

Módlmy się o dobrą pogodę i pomyślne zbiory.

Módlmy się za nowo ochrzczonych: o umocnienie w wierze.

Módlmy się wszyscy jedni za drugich: Podźwignij nas, Boże, w Twojej łasce.

Powstańmy! Módlmy się wzajemnie za siebie do Boga przez Jezusa Chrystusa.

Biskup (zaś) powie: Boże wielki i wspaniałomyślny, niedościgły w swoich zamysłach i potężny w swych dziełach, Boże i Ojcze Twojego świętego Syna (Sługi?), naszego Zbawiciela: wejrzyj na nas i na to święte zgromadzenie, które wybrałeś przez Niego dla chwały swojego Imienia. Raczej uświęć nasze ciała i dusze, abyśmy — oczyszczeni z wszelkiej zmyzy ciała i ducha — mogli osiągnąć dobra obiecane nam przez Ciebie (dary leżące na ołtarzu? — Bilczewski). Obyś nikogo z nas nie uznał w swym sądzie za niegodnego, lecz bądź naszym wspomożycielem, dobroczyńcą, naszym obrońcą — przez Twojego Pomazańca-Chrystusa, wraz z którym niech Ci będzie składana wszelka chwała, cześć, sława, uwielbienie i dziękczynienie, w Duchu Świętym, na wieki. Amen⁶.

Gdy wszyscy odpowiedzieli: Amen, diakon zawoła: Uwaga!

K o m u n i a

Biskup mówi do ludu:

„Rzeczy święte dla świętych”! (gr. *Ta hágia tois hagiois*).

Lud odpowiada:

Jedyny Święty, jedyny Pan,
Jedyny Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca,
błogosławiony na wieki! Amen!
Chwała na wysokości Bogu,
a na ziemi pokój,

⁶ Teodor z Mopsuestii czyni aluzję do wszystkich tych modlitw w swoich „homiliach eucharystycznych”; por. *L'initiation chrétienne*, 143—191.

ludziom łaskawość (Boża).

Hosanna Synowi Dawidowemu!

Błogosławiony (niech będzie), który idzie w imię Pańskie!

Pan jest Bogiem, objawił się nam!

Hosanna na wysokości!

Potem komunię przyjmuje biskup, następnie kapłani (prezbiterzy), diakoni, subdiakoni, lektorzy, kantorzy, asceci; wśród kobiet (zaś) diakonisy, dziewice i wdowy, potem dzieci, wreszcie cały lud, w należyтым porządku, ze czcią i szacunkiem, bez zamieszania.

Biskup podaje każdemu ofiarę mówiąc: Ciało Chrystusa (gr. *Sóma Christou*). Przyjmujący odpowiada: Amen. Diakon trzyma kielich (i podaje) mówiąc: Krew Chrystusa, kielich życia (gr. *Haima Christou, potérion dzoés*). Ten, który pije, odpowiada: Amen. Podczas, gdy wszyscy inni przyjmują Komunię, śpiewa się psalm 33 (Wlg 34). Gdy wszyscy mężczyźni i kobiety przyjmą komunię, diakoni zbierają to, co zostało i zanoszą do tabernakulum.

Gdy śpiew psalmu zostanie ukończony diakon powie: Przyjęliśmy kosztowne Ciało i najdroższą Krew (Chrystusa); dziękujemy Ci (Boże), żeś nas uczynił godnymi udziału w Twych świętych misteriach. Prosimy Cię: niech nam one nie będą na sąd i potępienie, ale ku zbawieniu, podtrzymaniu na duszy i ciele, ku ochronie pobożności, ku odpuszczeniu grzechów i życiu wiecznemu.

Powstańmy! W łasce Chrystusa polecajmy (i oddajmy) jedni drugim Bogu jednemu, niezrodzonemu i Jego Pomazańcowi-Chrystusowi.

Dziękczynienie

I biskup mówi modlitwę dziękczynną:

Panie, Boże wszechmogący, Ojcze Twego Pomazańca-Chrystusa, błogosławionego Syna (Sługi?) Twojego, Ty wysłuchujesz prośbę zanoszoną w sposób właściwy i znasz także modlitwę naszego milczenia; dziękujemy Ci, żeś nas uznał za godnych uczestniczenia w Twoich świętych misteriach, by nam dać przez nie pełnię wiary, zachowanie pobożności, odpuszczenie naszych grzechów; ponieważ wezwano nad nami Imienia Twojego Pomazańca-Chrystusa i z Tobą jesteśmy zjednoczeni (dosł.: mieszkamy razem z Tobą).

Odlączyłeś nas od społeczności bezbożnych, zjednocz nas z tymi, którzy Tobie są poświęceni, utwierdź nas w prawdzie przez przyjście Ducha Świętego, odsłoń przed nami to, czego nie znamy, uzupełnij naszą niewystarczalność, umocnij to, cośmy osiągnęli.

Zachowaj kapłanów nienaganych w Twojej służbie, królów ustrzeż w pokoju, przełożonych (urzędników) w sprawiedliwości, daj dobrą pogodę, zbiory w (urodzajnej) obfitości, zachowaj świat (cały) w Twej wszechmocnej Opatrzności; uczyn spokojnymi narody wojownicze, sprowadź na drogę prawą tych, którzy pobłądzili. Uświęć Twój lud, (ochraniaj i) zachowaj dziewice, małżonków ustrzeż w wierności, umocnij pojednanych, małe dzieci doprowadź do wieku dojrzałego, utwierdź neofitów, pouczaj katechumenów i uczyn ich godnymi wtajemniczenia (inicjacji); a potem zgromadź nas wszystkich w królestwie niebieskim, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Jemu, jak i Tobie oraz Duchowi Świętemu, chwała, cześć, uwielbienie na wieki! Amen.

Końcowe błogosławieństwo

I diakon powie: Pochylcie głowy wasze (pochylcie się) przed Bogiem przez Jezusa Chrystusa i otrzymacie błogosławieństwo. A biskup wypowie (następującą) modlitwę:

Boże wszechmocny, prawdziwy i niezrównany, który jesteś wszędzie i we wszystkim obecny oraz niezależny od niczego; Ty jesteś nieogarniony żadnym miejscem, nie starzejesz się wraz z upływem czasu, nie kończysz się z następstwem wieków, nie jesteś ograniczony (pomniejszony) słowami, Ty jesteś

bez początku, nie potrzebujesz opieki, nie podlegasz jakimkolwiek zniszczeniu, ani żadnej zmianie, z istoty swej niezmienny, zamieszkujesz światłość niedostępną; z natury niewidzialny, dajesz się poznać wszystkim stworzeniom rozumnym, które pilnie szukają Ciebie, „Boga Izraela”, który widzi, i (Boga) ludu, który wierzy w Chrystusa.

Wysłuchaj mnie w swej łaskawości ze względu na Twoje Imię i błogosław tym, którzy pochyłili przed Tobą swe głowy; spełnij życzenia (pragnienia) ich serc pożyteczne dla nich i nikogo z nich nie wyłączaj z Twego królestwa. Uświęć ich, strzeż, broń i podtrzymuj (wspomagaj), uwolnij ich od przeciwnika i od wszelkich nieprzyjaciół; czuwać nad ich mieszkaniem, strzeż ich, gdy wychodzą i gdy powracają.

Do Ciebie bowiem należy chwała, sława, wielkość, cześć, uwielbienie, wraz z Twoim Synem (Sługą?), Jezusem, Twoim Pomazańcem-Chrystusem, Panem naszym, Bogiem i Królem, a także z Duchem Świętym, teraz i zawsze, i na wieki wieków! Amen. A diakon mówi: Idźcie w pokoju.

(Takie polecenie dotyczące mistycznego kultu, my — apostołowie, zostawiliśmy wam biskupom, kapłanom i diakonom).

Charakterystyka „liturgii klementyńskiej”

Ta niezwykle rozbudowana liturgia mszalna z *Konstytucji apostołskich* nie była zapewne stosowana praktycznie w całej rozciągłości w żadnym z Kościołów, ale oddziaływała niewątpliwie jako inspiracja i wzorzec na liturgie wielkich ośrodków kościelnych, takich jak Antiochia, Laodycea, Tyr, Cezarea czy Jerozolima. Widać to m. in. w pismach św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Jana Chryzostoma i św. Bazylego, a także w tzw. „liturgii św. Jakuba”. Można też powiedzieć, że w „liturgii klementyńskiej” z VIII rozdziału *Konstytucji apostołskich* posiadamy pełny zarys podstawowej struktury Mszy św. w ostatnim etapie jej kształtowania się i jakiś zasadniczy „typ” wszystkich późniejszych liturgii we wszelkich jej gałęziach. Drugorzędne różnice, skrócenia i amplifikacje oraz cechy właściwe poszczególnym regionom — to rzecz zrozumiała sama przez się i nie przekreślająca tej fundamentalnej jedności.

Zastanawia fakt, że w tak rozbudowanej liturgii brak nawet wzmianki o łamaniu chleba konsekrowanego, o mieszaniu postaci oraz o Modlitwie Pańskiej. Widzimy natomiast bardzo obszerne modlitwy „litanijne” w pierwszej części Mszy św. oraz dość bogate modlitwy związane z Komunią św.

Na szczególną uwagę zasługuje tekst anafory. Jest to niezwykle długa modlitwa o charakterze trynitarnym. Jej schemat przypomina izraelską modlitwę przy stole (*Birkát ha-Mazón*): modlitwę „błogosławienia” Boga za dzieło stworzenia, zwłaszcza za pokarm, „dziękczynienia” za historię zbawienia ujawnioną w dziejach wybranego ludu, a także „prośbę” o troskliwą opiekę nad ludem obietnicy i doprowadzenie do końca zbawczych dziejów. Anafora klementyńska stanowi takie właśnie uwielbienie Boga z szerokim opisem wyliczającym dzieła Bożego stworzenia i odkupienia, ze szczególnym zarysem historii zbawienia ukazanej etap po etapie. Ten dynamiczny proces dziejów zbawczych znajduje swe uwieńczenie i kres w Misterium Chrystusa — w tajemnicy Jego życia, nauki, czynów, męki, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia i powtórnego, chwalebego przyjścia.

Błogosławienie, uwielbienie i dziękczynienie zanoszone w tej modlitwie Bogu, przybiera formę „anamnezy”, czyli wspomnienia tych zbawczych dzieł — sama zaś anamneza jest właśnie klasycznym „d z i ę k c z y n i e n i e m”: wdzięcznym wspomnieniem. Kościół wspominając w dziękczynnym klimacie całe misterium Chrystusa sprawuje zarazem to niepojęte dzieło zbawienia oraz kultu — uobecnia bowiem Chrystusową Ofiarę, otrzymaną w testamencie wieczernikowym, i „ofiaruje” ją teraz Ojcu w klimacie wdzięcznego wspomnienia. Epikleza wypukła rolę Ducha Świętego w sprawowaniu tego mis-

terium oraz w przemianie materialnych darów w prawdziwe Ciało i Krew Pana. Anafora przechodzi wreszcie w litanię długiej modlitwy wstawienniczej, obejmującej wszystkie wielkie intencje Kościoła oraz świata

Godnym uwagi jest także tekst hymnu — odpowiedzi ludu na wezwanie do Komunii św. Mamy w nim częściowo „wielką doksologię” Wschodu (*Gloria*) oraz drugą część naszej aklamacji *Święty* z pewnymi modyfikacjami (*Benedictus*). Psalm 33 występuje w czasie świętej uczyt ofiarnej jako śpiew typowo komunijny. Formuła komunijna zasługuje na szczególną uwagę, gdyż do niej to nawiązał Kościół Łaciński w odnowionym *Mszale Rzymskim* („Ciało Chrystusa! — Amen! Krew Chrystusa! — Amen!”).

Bogactwo teologiczne omawianej anafory oraz całej liturgii klementyńskiej zwraca uwagę homilety i duszpasterza. Warto wydobyć z niej główne myśli, a nawet pewne sformułowania, by ubogacić nimi przepowiadanie eucharystyczne czy pozaliturgiczne formy modlitwy. Realizm i poezja, dostrzeganie codziennych spraw i modlitewna żarliwość, mocne osadzenie w Biblii oraz w życiu — oto cechy narzucające się uważnemu czytelnikowi tych czcigodnych i starożytnych tekstów.

Różnicowanie się liturgii syryjskiej

Antiochia wraz z Jerozolimą stanowiła pierwotne centrum rozszerzania się chrześcijaństwa i szerokiego oddziaływania Kościoła na kraje najbardziej nawet odległe. Jednakże uwarunkowania geograficzne (odległość od centrum), polityczne (zależność od Persów, a nie od Rzymian), językowe (nie język grecki, lecz ormiański), teologiczne (nestorianizm po soborze w Efezie — 431 r.) — praktycznie oddzieliły wschodnie kraje syryjskie od zachodnich, przyczyniając się do niezależnego rozwoju wschodniej gałęzi liturgii syryjskiej. Powstały więc dwie wielkie gałęzie liturgii syryjskiej: wschodnia i zachodnia. Rozpadać się one będą z kolei na kilka dalszych odgałęzień.

Liturgia wschodniosyryjska

Kraje leżące nad Tygrysem i Eufratem (Mezopotamia) pozostawały pod panowaniem Persów, co osłabiało wpływ prowincji znajdujących się pod władzą Rzymu. Ukształtowały też swoją liturgię i wraz ze swą misyjną ekspansją (nestoriańską) przeszczepiły ją na Daleki Wschód — aż po Indie i Chiny. Do dziś zachowały się żywe ślady tej ekspansji na Wybrzeżu Malabarskim.

Do wschodniosyryjskiej gałęzi należą trzy różne „rodziny liturgiczne”: liturgia chaldejska, nestoriańska i malabarska. Charakteryzuje ją również „trylogia” anafor, z pewnymi specyficznymi cechami; są to: anafora „Apostołów Addai i Mari”, anafora Teodora z Mopsuestii i anafora Nestoriusza.

Pierwsza z nich była w użyciu we wszystkich trzech gałęziach liturgii wschodniosyryjskiej. Odznacza się semickimi paralelizmami, a prezentuje się jako najbardziej z nich prosta i archaiczna. Jest to jedyna anafora z zachowanych w Kościele, która nie posiada opisu ustanowienia Eucharystii⁷.

Anafora Teodora z Mopsuestii (w świetle jego katechez) posiada następujący schemat: — Wystawianie Trójcy Przenajświętszej. — Wychwalanie Boga przez całe stworzenie, zwłaszcza przez mocie niebieskie (serafini!). — Aklamacja *Święty* i bezpośrednie modlitewne nawiązanie do niej. — Wystawianie Boga za ekonomię zbawienia dokonanego przez Chrystusa (kenoza i uwielbienie). — Krótka aluzja do ustanowienia. — Epikleza. Brak w tej anaforze tematu „stworzenia”, tak silnie występującego w innych anaforach

⁷ Tekst tej anafory i jego analizę zob. w: N. M. Denis-Boulet, *art. cyt.*, 282—284; D. Webb, *La liturgie nestorienne des apôtres Addai et Mari dans la tradition manuscrite*, w: *Eucharisties d'Orient et d'Occident*, t. II, 25—49.

wschodnich; brak również aluzji do dziejów Starego Testamentu. Tak zwana „anafora Teodora z Mopsuestii” jest późniejszą kompilacją i nie odpowiada ściśle temu schematowi⁸.

Anafora Nestoriusza odbiega od innych anafor wschodnich (zachodniosyryjskich) umiejscowieniem modlitw wstawienniczych; zamiast po epiklezie — następują one zaraz po anamniezie, a przed epiklezą⁹.

Liturgia zachodniosyryjska

Antiochia była ośrodkiem liturgii zachodniosyryjskiej, sprawowanej w języku greckim. Podstawą jej stał się tekst tzw. „anafory św. Jakuba” (tradycja jerozolimską, bardzo zbliżoną do antiocheńskiej). Sobór Chalcedoński (541 r.) przyczynił się do podziału tej prowincji kościelnej na dwie części; większość przeszła na stronę monofizyczną (przeważnie jakobici).

Do liturgii zachodniosyryjskiej należą: „liturgia św. Jakuba” (podstawowa), liturgia ormiańska i liturgia bizantyjska (najważniejsza). W liturgii tej zaznacza się wielki wpływ hymnów w kościelnych, wypierających psalmodię. Zachodniosyryjska liturgia charakteryzuje się wielkim bogactwem modlitw eucharystycznych — anafor, które narastały w ciągu wieków. Posiadamy ich dziś ponad 60! U podstawy wszystkich leży najstarsza z nich — „anafora św. Jakuba”¹⁰.

Drugim odgałęzieniem liturgii zachodniosyryjskiej jest liturgia ormiańska, inspirowana początkowo zapewne przez Jerozolimę; później uległa ona silnym wpływom Bizancjum i Rzymu — stąd trudno odtworzyć jej pierwotny kształt i wydobyć elementy oryginalne¹¹.

Najważniejszym nurtem liturgii zachodniosyryjskiej jest liturgia bizantyjska. Ona to najszerszej rozpowszechniła się w następnych wiekach i dominowała na Wschodzie. Wywodzi się z ośrodka antiocheńskiego, lecz kształtowała się pod silnym wpływem Bizancjum (Konstantynopol). Ślady dworskich, cesarskich wpływów są w niej bardzo wyraźne. Oprócz wpływów Antiochii zauważamy tu również pewne elementy pochodzące z ośrodka kościelnego w Kapadocji (Cezarea).

Prawozorem dla liturgii bizantyjskiej jest liturgia ułożona przez św. Bazylego (IV w.), który czerpał z antiocheńskiej „liturgii św. Jakuba”, a ostatecznie z „liturgii klementyńskiej”. Praca św. Bazylego polegała na skróceniu tekstu i przepracowaniu go oraz dostosowaniu do miejscowych warunków¹².

Pod koniec IV w. liturgię św. Bazylego jeszcze bardziej skrócił św. Jan Chryzostom (IV—V w.), przenosząc ją do Konstantynopola, skąd rozpowszechniła się na całe cesarstwo jako zasadnicza forma żywej do dziś liturgii bizantyjskiej — prawosławnej i unickiej¹³.

We wszystkich anaforach wschodnich, a zwłaszcza w liturgii klementyńskiej, rozbudowany jest najpierw wątek „chwały Bożej”, z podkreśleniem transcendencji Boga, Jego świętości i wielkości. Jest to wątek na wskroś biblijny, rozwijany w Izraelu szczególnie po niewoli babilońskiej.

⁸ B. Botte, *art. cyt.*, 12—24.

⁹ *Tamże*, 11—12.

¹⁰ Tekst „anafory św. Jakuba” zob. w: *Prières eucharistiques des premiers siècles à nos jours*, wyd. A. Hamman, Paris 1969, 74—85. Por. J. A. Jungmann, *dz. cyt.* 69; A. G. Martimort, *Notions préliminaires*, w: *L'Église en prières*, 19.

¹¹ A. G. Martimort, *art. cyt.*, 22.

¹² Tekst tej anafory zob. w: *La Messe*, 71—76; *Prières eucharistiques*, 86—92; por. J. A. Jungmann, *dz. cyt.*, 71—77; A. G. Martimort, *art. cyt.* 20—21.

¹³ Tekst anafory św. Jana Chryzostoma zob. w: *La Messe*, 76—79; *Prières eucharistiques*, 93—97; por. też J. A. Jungmann, *dz. cyt.*, 70—72; G. Wagner, *Der Ursprung der Chrysostomusliturgie*, Münster 1973;

Drugi wielki temat „eucharystyczny” to Boże dzieło stworzenia świata oraz człowieka, „na obraz i podobieństwo Boże”. Miłość Boga do człowieka, Boża życzliwość i łaskawość (*filantropia*) okazała się w pełni na kanwie historii zbawienia, gdy upadły człowiek został odkupiony przez Chrystusa Pana. Temat wielkości Boga i Jego łaskawej życzliwości względem człowieka wysuwa się na czoło w teologii anafory wschodniej, zwłaszcza klementyńskiej, która stanowi podstawę i jakąś inspirację dla wszystkich modlitw eucharystycznych „rodziny antiocheńskiej”¹⁴.

c. d. n.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa

II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII

Homilie „eucharystyczne” (c. d.)

6. „Wielka tajemnica wiary” (mysterium fidei)

Chrześcijanin „rodzi się” w czasie chrztu świętego z wiary danej Bożemu słowu¹⁵. Cała egzystencja chrześcijanina opiera się na wierze — jak zresztą wszystko w Kościele, zwłaszcza sakramenty święte, które sobór nazwał „sakramentami wiary” (*fidei sacramenta* — KL 59); a już najbardziej sakramentem wiary jest Eucharystia.

Spiesząc na Mszę św. chrześcijanie wyznają już swoją wiarę i jakoś ją manifestują wobec siebie wzajemnie oraz przed całym otoczeniem — przed światem. Uczestnictwo we Mszy św. można nazwać więc społecznym wyznaniem wiary chrześcijańskiej, przyznaniem się do Chrystusa, świadectwem o swej przynależności do Niego. Tym niemniej sama liturgia mszalna zawiera sporo wyraźnych akcentów wskazujących na wiarę wspólnoty, na wyznawanie tej wiary, ożywianie jej i umacnianie. Nie można zatem w „eucharystycznych” rozważaniach pominąć tego wątku; może bardziej niż inne wymaga on przypomnienia i pogłębienia.

a) Wyznanie wiary a Eucharystia

Po czytaniach i homilii we Mszy św. niedzielnej oraz świątecznej (liturgicznie: „uroczystość” — *solemnitas*) ma miejsce wspólne wyznanie wiary (*Credo*) według rozbudowanej formuły nicejsko-konstantynopolskiej (IV w.), śpiewane lub recytowane przez wszystkich uczestników, łącznie z celebransem (i koncelebransami). Wstęp ogólny do nowego *Mszалу Rzymskiego* tak komentuje ten obrzęd: „Symbol, czyli wyznanie wiary w czasie sprawowania Mszy św. zmierza do tego, by lud, po wysłuchaniu słowa Bożego w czytaniach

H. - J. Schulz, *Die byzantinische Liturgie*, Freiburg i. Br. 1964, 13—14.

¹⁴ Zob. I. - H. Dalmais, *Quelques grand thèmes théologiques des anaphores orientales*, w: *Eucharisties d'Orient et d'Occident*, t. II, 179—195; por. też J. Bilczewski, *dz. cyt.*, 128; *La Messe*, 48—49.

¹⁵ Zob. Mk 16, 15—18; Rdz 12—15; 22; Rz 4, 16—25; Hbr 11, 8—9; 17—19; Dz 2, 14—39; 1 Kor 15, 3—5. — KO 5; KL 59. — *Missale Romanum*, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 37; Paweł VI, *Wyznanie wiary (Credo)*, Poznań 1971. — B. Sesboüé, *Fonctions, genèse et histoire des Symboles de foi*, *Catéchèse* 67/1977/135—157; T. Loska, B. Mokrzycki, *Msza św. ofiarą dziękczynną*, w: *Pascha nostrum*, red. J. Charytański, Poznań 1966, 126—139; J. Duplacy, *Wiara*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań 1973, 1025—1034; S. Wilkanowicz, *Dlaczego i jak wierzę*, Kraków 1969, 7.

i homilii, przyjął to słowo i odpowiedział na nie — przypominając sobie formułę wiary (*regulam fidei*) zanim rozpocznie sprawowanie Eucharystii (IGMR 44).

Z biegiem liturgii mszalnej wyraźne wzmianki o wierze pojawiają się w różnych momentach celebracji. W prefacji o Trójcy Przenajświętszej powraca uroczyste wyznanie wiary w najwyższą prawdę o Bogu Trójjedynym: „W cokolwiek bowiem dzięki Twemu objawieniu wierzymy o Twojej chwale (Boże Ojczy), to samo bez żadnej różnicy myślimy o Twoim Synu i o Duchu Świętym”. Pośrodku eucharystycznej celebracji, w samym sercu Mszy św. rozbrzmiewa wezwanie oznajmiające zgromadzonemu, że mamy tu do czynienia z wydarzeniem streszczającym całą naszą wiarę i dostępnym tylko przez wiarę. Celebrans tuż po przeistoczeniu obydwu postaci oraz ukazaniu ich ludowi do adoracji śpiewa (mówi): „Oto wielka tajemnica wiary!” (łac. *mysterium fidei*). W I *Modlitwie eucharystycznej* polecając Bożemu miłosierdziu zmarłych mówimy, że odeszli oni „przed nami ze znakiem wiary i śpią w pokoju”. W błaganiach wstawienniczych III *Modlitwy eucharystycznej* prosimy: „Utwierdź w wierze i miłości Twój Kościół pielgrzymujący na ziemi”. Przed Komunią św. zaś celebrans modląc się o pokój dla Kościoła Chrystusowego, znów powołuje się na wiarę ludu Bożego: „nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”. Wielokrotnie też powracają synonimiczne określenia, mówiące o wierze jako „głoszeniu” i „wyznawaniu” prawd objawionych przez Boga (np. akklamacja ludu po przeistoczeniu).

Najbardziej jednak znaczące są tu dwa momenty: formuła oficjalnego wyznania wiary oraz wezwanie po przeistoczeniu. Wskazują one na treść wiary (misterium Chrystusa w historii zbawienia) oraz uobecnienie największego misterium wiary, które streszcza całą historię zbawienia kontaktując nas z nią sakramentalnie.

Mszalne *Credo* każe nam zastanowić się nad wiarą jako treścią Bożego Objawienia, którą to treść w zwięzłym skrócie ogłasza (*fides quae creditur* — przedmiot wiary), a także nad postawą człowieka wobec tej objawionej treści, nad samym aktem wiary, dzięki któremu objawione słowo Boże przyjmujemy i staramy się na nie odpowiedzieć (*fides qua creditur* — akt wiary).

b) Treść „Wyznania wiary” i jego historyczny rozwój

Formuła wiary tylekroć powtarzana przez wiernych w czasie Mszy św. jest jedną z wielu formuł chrześcijańskiego wyznania wiary. Już na kartach Nowego Testamentu pojawiają się pierwsze wyznania wiary chrześcijańskiej, bardzo krótkie i akcentujące samą jego istotę. Od nich to zaczyna się rozwój różnych formuł wyznawania wiary chrześcijańskiej.

Pierwszy model *Credo* ma charakter *chrystologiczny*: zawiera imię „Jezus” z jakimś tytułem, który wyznający Mu przypisuje. Oto najczęstsze zwroty: „Jezus jest Panem” (Rz 10, 9; Flp 2, 11; 1 Kor 12, 3); „Jezus jest Mesjaszem” (Pomazańcem, Chrystusem — Dz 18, 5, i 28; 1 J 2, 22); „Jezus jest Synem Bożym” (Dz 8, 36—38 wg Wulgaty). Z tych formuł wywodzi się pełny tytuł, używany w liturgii: „Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Twój (Boże)”.

Następny etap formowania się *Credo* to krótki „*kerygmat*” *chrystologiczny*, a więc wyznanie w formie „opowiadania” o „wydarzeniu Jezusa” — o misterium Jego śmierci i zmartwychwstania. Na kartach Nowego Testamentu mamy wiele form takiego opowiadania chrześcijańskiego kerygmatu. Oto najważniejsze z nich: kerygmat św. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy Paschalnej (Dz 2, 14—39); jego mowa przed sanhedrynem (Dz 5, 29—32); „dłuższy wywód” Piotra w domu Korneliusza (Dz 10, 34—43); kerygmat św.

Pawła lub aluzje do niego (1 Kor 15, 3—5; 1 Tes 4, 14; 5, 10; Ga 1, 4; 2, 20; Rz 4, 25; 8, 34; 10, 9 i inne).

Pojawiają się też formuły, które stanowią jakby „pomost” pomiędzy dwoma poprzednimi formami wyznania wiary w Chrystusa: „globalne” wyznanie kerygmatu chrystologicznego. „Jezus Chrystus przyszedł w ciebie” (1 J 4, 2; 2 J 7) — oto klasyczny tekst tej nowej formuły. Mówi ona o Jezusie jako Mesjaszu (Chrystus), ale nie dodaje Mu określonego tytułu — głosi natomiast lapidarnie „wydarzenie Jezusa”, Wcielenie się Bożego Pomaźnika.

Dalszym etapem jest pojawienie się formuł „podwójnych” czy „dwuczłonowych”. Są one już nie tylko chrystologiczne, ale i „teologiczne”; zawierają wyznanie imienia Boga (Ojca) oraz Jezusa Chrystusa (por. 1 Kor 8, 6; 1 Tm 2, 5—6 i 6—13). Zapewne powstawały one w kontekście ewangelizowania pogan, dla których Bóg jedyny i Stwórca nie jest taką oczywistością, jak dla Żydów wychowywanych na Starym Testamencie.

Decydującą rolę dla skonkretyzowania się struktury *Credo* miały formuły „trynitarne”, wliczające wszystkie trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej: Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Formuły te miały bądź charakter wykładu, nauczania, (por. 1 Kor 12, 4—6; Ef 4, 4), bądź też stanowiły tekst liturgiczny, związany ze sprawowaniem chrztu (por. Mt 28, 19—20). W czasach Ojców Apostolskich (I—II w.) panują wszystkie cztery formy wyznania wiary, znane już z ksiąg Nowego Testamentu.

W II w. następuje połączenie formuł chrystologicznych z „trynitarnymi”, co miało decydujący wpływ na dalsze formowanie się klasycznego „wyznania wiary”. Połączenie to zauważamy np. u św. Justyna (II w.) i św. Ireneusza (II w.). W tekstach tych Bóg Ojciec ukazany jest jako Stwórca i Pan wszechświata (*Pantokrator*); Syn Boży wyznawany jest w kontekście kerygmatu paschalnego; Duchowi Świętemu przypisuje się prorocтво, wiąże się z Nim misterium Kościoła, odpuszczenie grzechów i zmartwychwstanie ciała. Były to jednak formuły właściwe poszczególnym osobom prywatnym, choć wybitnym i świętym (*Credo auctorum*).

W III w. pojawia się tekst bardziej oficjalny, który można już nazwać „wyznaniem wiary Kościoła” (*Credo Ecclesiae*). *Tradycja apostołska* Hipolita Rzymskiego z początku III w. przy opisie chrztu podaje pierwszy zarys tzw. *Symbolu apostołskiego* (czy *Składu apostołskiego*) w formie pytań stawianych katechumenowi podczas samego aktu chrztu (potrójne pytanie o wiarę, potrójna odpowiedź i potrójne zanurzenie w wodzie). Oto tekst pierwowzoru *Symbolu apostołskiego*: „Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego? Wierzę. Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który narodził się z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego, umarł i został pogrzebany, powstał z martwych trzeciego dnia, wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca, przyjdzie sądzić żywych i umarłych? Wierzę. Czy wierzysz w Ducha Świętego, w święty Kościół i zmartwychwstanie ciała? Wierzę”.

Większe ośrodki kościelne chrześcijańskiej starożytności wypracowują własne *Credo*, wyrażające istotę chrześcijaństwa w różnej konkretnej formie. Do takich ośrodków należą Jerozolima, Cezarea w Palestynie, Salamina, Antiochia, Mopsuestia.

Nowym etapem w historii *Credo* jest sobór w Nicei (325 r.) ze swoim antyariańskim wyznaniem wiary, precyzującym naukę o Synu Bożym. Pełniejszym wyznaniem wiary jest *Credo* soboru w Konstantynopolu (381 r.), uzupełniające tekst nicejski, zwłaszcza gdy chodzi o naukę dotyczącą Ducha Świętego. Obecne mszalne wyznanie wiary stanowi tekst łączący w jakiś sposób obydwie doniosłe historyczne teksty i stąd jego nazwa *Symbol nicejsko-konstantynopolski*.

Pomijając wiele innych formuł wyznania wiary wypada wspomnieć o najnowszym, bardzo obszernym *Credo* Pawła VI, które ogłosił on na zakończenie jubileuszowego „Roku Wiary” w dniu 30. VI. 1968 roku. *Credo* to zawiera

związłą naukę Kościoła ujętą w następujące tematy: — Bóg absolutnie jeden — Trójca Przenajświętsza — Jezus Chrystus — Duch Święty — Maryja Niepokalana Bogarodzica — Grzech pierworodny — Odrodzenie przez Chrześcijaństwo — Kościół święty — Najświętsza Eucharystia — Królestwo Boże — Życie wieczne. W katechezie i przepowiadaniu warto sięgać do tego tekstu, gdyż wyraża on wiarę Kościoła w świadomości posoborowej i zarazem w pełnej ortodoksji.

c) Chrystus pełnią Objawienia

Wszystko, co Bóg objawił i poprzez Kościół podaje człowiekowi do wierzenia jako słowo Boże, znamy dzięki Chrystusowi i przez Niego. On jest bowiem pełnią Objawienia, jest Obrazem Boga Niewidzialnego, Jego Słowem odwiecznym; dlatego też każdy, kto widzi i poznaje Jezusa Chrystusa, widzi i poznaje Boga (por. J 14, 9; Kol 1, 15; Hbr 1, 1—3). B. Pascal słusznie zauważył, że „znamy Boga tylko dzięki Chrystusowi... Życie i śmierć znamy tylko przez Jezusa Chrystusa. Z dala od Niego nie wiemy ani czym jest nasze życie, ani nasza śmierć, ani Bóg, ani my sami” (*Myśli*, 548).

Chrześcijańskie *Credo* ma strukturę „trynitarną”, związane jest bowiem z wyznaniem trzech Osób Boskich, którym przypisujemy odpowiednie etapy historii zbawienia; jest ono zarazem wybitnie „chrystologicznym” wyznaniem (por. pierwsze ujęcia!), gdyż centrum całego dzieła objawienia-zbawienia oraz wykonawcą zamysłu Bożego jest Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży; można zarazem mówić o „eklezyjalnym” charakterze *Credo*, skoro zawiera się w nim nauka o Kościele, w którym poprzez działanie Ducha Świętego uobecnia się poprzez wieki misterium Chrystusowego zbawienia, zwłaszcza w świętych sakramentach.

Liturgicznym znakiem, który akcentuje doniosłość „wydarzenia Jezusa”, jest pochylenie się wszystkich uczestników Mszy św. w czasie wymawiania słów „i stał się człowiekiem” (*et homo factus est*). W uroczystości Zwiastowania Pańskiego (25.III) oraz w uroczystości Narodzenia Pańskiego (25.XII) na te słowa wszyscy przyklękają. Wyznajemy tu bowiem wiarę w przełomowy fakt zbawczy — wcielenie się Słowa Bożego; odąd przecież zaczyna się pełnia misterium, urzeczywistnianie się Paschy, a nawet — jak przypominał Jan Paweł II w dniu inauguracji pontyfikatu na *Angelus Domini* — narodziny misterium Kościoła w swej Głowie.

Szkoda tylko, że w praktyce prawie nigdzie nie wykonuje się tego dyskretnego a wymownego gestu (pochylenie się) przy słowach „i stał się człowiekiem” w normalnych mszach niedzielnych. Tyle się pisze i mówi o „modlitwie gestu”, o „cielesnym wyrazie” postaw wewnętrznych (*expression corporelle*), o konieczności dowartościowania elementu materialnego w liturgii oraz w modlitwie (medytacja transcendentalna, techniki medytacyjne), a zaniedbuje się obowiązującą rubrykę, która ma nadać wyznaniu wiary wymowny akcent i pomóc zebrany w odnowieniu chrystocentrycznej świadomości Kościoła. Warto więc, przy okazji tego rozważania, dopilnować wykonania także tego polecenia Kościoła, które ma wielki sens duszpasterski i katechetyczny, a tak niewiele kosztuje.

d) Akt wiary

Chrześcijańska postawa wiary rozwijać się winna stale na podstawie teologicznej „cnoty wiary”, zaszczonej w sercu każdego ochrzczonego jako dar nadprzyrodzony podczas odradzającej kąpieli. Słowo Boże, streszczone w *Credo* — wciąż czytane oraz wyjaśniane podczas liturgii słowa — wymaga przyjęcia ze strony człowieka. Jest to właśnie „akt wiary”, odpowiedź wiary czy postawa wiary; odpowiedź tę winien dać człowiek Bogu przemawiającemu doń przez Kościół, konkretnie (tu) — poprzez liturgię słowa.

Zwiąże a zarazem bogate określenie tej postawy podaje ostatni sobór. Oto jego słowa: „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary (por. Rz 16, 26; por. Rz 1, 5; 2 Kor 10, 5—6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego (Sob. Wat. I, *Dei Filius* 3) i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie (Synod Arous. II, kan. 7). Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala” (KO 5).

Mamy tu streszczone „biblijne” elementy, składające się na postawę człowieka wobec przemawiającego doń Boga. Biblia ukazuje nam postawę wiary, przede wszystkim w żywej postaci „ojca wszystkich wierzących” — Abrahama. Szczególnie dwa opisy zasługują tu na specjalne podkreślenie: droga wiary wołanego przez Boga Abrahama (Rdz 12, 1—8; 13, 14—18; 15, 1—21), a także niezwykła próba jego wiary i posłuszeństwa podczas ofiary z jednego syna i to nosiciela obietnicy — Izaaka (Rdz 22, 1—19). Dla zrozumienia tych wydarzeń i postawy Abrahama należy przypomnieć sobie komentarz Nowego Testamentu do dziejów „wierzącego Abrahama”, a mianowicie Rz 4, 16—25 oraz Hbr 11, 8—9, 17—19. Zarówno w tych opisach, jak i w wielu innych danych biblijnych poznajemy postawę wiary jako złożoną z wielu elementów.

Do dwóch głównych „korzeni” można sprowadzić różne biblijne określenia postawy wiary. Jedna kategoria wyraża się hebr. określeniem *amán* (z tegoż rdzenia pochodzi potwierdzająca akklamacja „amen”!) i wyraża pewność, siłę, moc, stałość; druga zaś kategoria wiąże się z hebr. określeniem *batáh*, akcentując raczej zaufanie i bezpieczeństwo. Innymi słowy idzie tu zarówno o akt intelektu (poznanie i uznanie prawdy), jak i zaangażowanie się całego człowieka, całej osobowości, która powierza się całkowicie i oddaje się z pełnym zaufaniem Bogu objawiającemu.

e) Raz uwierzywszy, wciąż wiarę odnawiać trzeba

Stefan Wilkanowicz snuje m. in. takie refleksje na temat wiary: „Wiara... nie jest stanem, lecz procesem, czymś, co się stale zmienia, rozwija lub karleje. Zmieniają się motywy, zmienia się wewnętrzne napięcie. Wiara jest postawą życiową: wpływają na nią nie tylko myśli, ale i czyny, nie tylko sylogizmy, ale i uczucia. Wiara jest łaską, którą się przyjmuje i pielęgnuje albo marnuje. Każdy z nas jest zagrożony jej utratą. Niekoniecznie w drodze dramatycznych decyzji, częściej poprzez odzwyczajanie się, poprzez oddanie się miernej codzienności, która ogranicza pozaautorytarną aktywność człowieka. Co jakiś czas trzeba więc wracać do spraw dawno już w zasadzie załatwionych, trzeba swoją wiarę przemyśleć na nowo” (S. Wilkanowicz, *Dlaczego i jak wierzę*, Kraków 1969, 7).

Niedzielną Msza św. jest właśnie idealnym miejscem systematycznej „pielęgnacji” postawy wiary — w konfrontacji z jej treścią głoszoną etap po etapie w czytaniach biblijnych i przepowiadaniu Kościoła. Punktem wyjścia do tych „przemyśleń swej wiary na nowo” może i powinna być niedzielna Eucharystia. Znakiem zaś zaangażowania, odpowiedzi wciąż dojrzewającej i stale pogłębianej winno być mszalne „wyznanie wiary”: mówione świadomie, w sposób zaangażowany i odpowiedzialny, we wspólnocie z innymi, którzy wspierają nas na drodze wiary i których my wspomagamy wierząc na serio w Chrystusa i wyznając Go wobec ludzi (por. Łk 12, 8).

Liturgiczne znaki kryją czy raczej osłaniają Bożą rzeczywistość zbawienia i kultu, która uobecnia się w liturgii Kościoła zwłaszcza w eucharystycznej celebracji. Tu bowiem (jak przypomnieli sobór) zawiera się całe nasze ducho-

we dobro — Jezus Chrystus paschalny, „nasza Pascha i Chleb żywy” (DK 5); wszystko to jest nam dostępne jedynie przez wiarę w tę rzeczywistość, która jest ukryta pod znakami. Ogłasza nam to Kościół podczas każdej Mszy św. ustami celebrującego kapłana: *Oto wielka tajemnica wiary! Wielka — bo wszechogarniająca, streszczająca wszystko, co w Credo i w całym Objawieniu się zawiera w sensie zbawczym; tajemnica wiary — bo tylko dla wierzących Panu na serio jest dziś dostępna w Kościele.*

Treść wyznania wiary oraz treść *Modlitw eucharystycznych* (zwłaszcza IV Modl. euch.) pokrywają się. „Wielkie dziękczynienie” Kościoła, zawarte w prefacjach mszalnych ułożonych w logicznym następstwie, podejmuje w modlitewnym wychwalaniu Boga szerzej rozprawdzoną treść poszczególnych artykułów wiary, czyli mszalnego *Credo*. Cała treść historii zbawienia jako przedmiot wiary otacza więc sprawowanie „wielkiego misterium”, które uobecnia się na ołtarzu, pośrodku wspólnoty wierzących i nie bez racji jest ogłaszane jako *mysterium fidei* — tajemnica wiary.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa